

Sygn. akt IV CSK 65/09

POSTANOWIENIE

Dnia 9 grudnia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Iwona Koper

SSA Barbara Trębska (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku M.M.

przy uczestnictwie [...], E.M.

o zmianę postanowienia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 9 grudnia 2009 r.,

dwóch skarg kasacyjnych: wnioskodawcy i uczestniczki postępowania E.M.

od postanowienia Sądu Okręgowego w G.

z dnia 10 lipca 2007 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 20 grudnia 2006 r. Sąd Rejonowy w W., uwzględniając wniosek M.M., zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w W. z dnia 29 maja 2002 r. w sprawie [...] /01 o stwierdzeniu nabycia spadku, w ten sposób, że stwierdził, iż wchodzący w skład spadku po zmarłym w dniu 31 grudnia 1969 r. M.M. wkład gruntowy w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „J.” wraz z działką przyzagrodową o powierzchni 0,60 ha dziedziczy w całości żona spadkodawcy Z.M., a nadto w punkcie II postanowienia, w ten sposób, że stwierdził, iż wchodzący w skład spadku po Z.M. zmarłej 27 grudnia 1971 r. wkład gruntowy w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „J.” wraz z działką przyzagrodową o powierzchni 0,60 ha nabył na podstawie ustawy syn W.M. w całości.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż postanowieniem z dnia 29 maja 2002 r. Sąd Rejonowy w W. stwierdził, że spadek po M.M. zmarłym w dniu 31 grudnia 1969 r., na podstawie ustawy nabyli żona Z.M. i dzieci W.M. i M.M. – po 1/3 części każdy z nich, z tym że wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne dziedziczy żona i córka po 1/2 części. W tym samym postanowieniu Sąd ten stwierdził, że spadek po Z.M. zmarłej 27 grudnia 1971 r. dziedziczą dzieci W.M. i M.M. po 1/2 części każde z nich, w tym także wchodzący w skład spadku udział w gospodarstwie rolnym. M.M., jako następca prawny W.M. był uczestnikiem tego postępowania.

Latem 2003 r. M.M., po wcześniejszym wycofaniu z RSP „J.” gospodarstwa rolnego wniesionego jako wkład przez jej ojca M.M., zaproponowała wnioskodawcy i jego rodzinie sprzedaż jej udziału we współwłasności tegoż gospodarstwa wynoszącego zgodnie z postanowieniem z dnia 29 maja 2002 r. 3/4 części. Do tego czasu w rodzinie nie było konfliktów, a wnioskodawca nie miał wątpliwości co do członkostwa M.M. w RSP „J.”. Jej propozycja odnośnie do wykupu udziału wynoszącego 3/4 w gospodarstwie po rodzicach, przy wcześniejszych ustaleniach, że podzielią się nim po połowie, spowodowała, że wnioskodawca za radą prawnika, do którego zwróciła się rodzina, w dniu 21 października 2003 r. wystąpił do RSP „J.” o udzielenie informacji dotyczącej okresu członkostwa w tej spółdzielni M.M. W zaświadczeniu z dnia 25 listopada 2003 r. Prezes Spółdzielni stwierdził, że M.M.

była jej członkiem od 9 kwietnia 1962 r. do dnia 31 grudnia 1968 r. Na tej podstawie wnioskodawca złożył wniosek o zmianę postanowienia spadkowego z dnia 29 maja 2002 r.

Sąd Rejonowy ustalił, że M.M. rzeczywiście z RSP „J.” wystąpiła z końcem 1968 r., a więc nie była jej członkiem w chwili otwarcia spadku. W tej sytuacji, w ocenie Sądu pierwszej instancji, wniosek o zmianę postanowienia spadkowego na podstawie art. 679 k. p. c. był uzasadniony. Uzyskane przez wnioskodawcę zaświadczenie RSP „J.” stanowi nowy dowód, na który nie mógł on powołać się w poprzednim postępowaniu, jako że wystawione zostało już po jego zakończeniu. Jednocześnie M.M. nie posiadał wówczas wiedzy co do faktycznego okresu członkostwa M.M. w spółdzielni, albowiem w aktach sprawy nie było na tę okoliczność żadnych dokumentów. Mając na uwadze pokrewieństwo łączące uczestników postępowania i prawidłowo układające się stosunki rodzinne, nie miał on podstaw, aby kwestionować okoliczności wynikające z jej zeznań, tym bardziej, że ustalenia dotyczyły faktów sprzed prawie czterdziestu lat. W związku z powyższym po ponownym rozpoznaniu sprawy w przedmiocie stwierdzenia spadku po M.M. ustalił, że tylko jego żona Z.M. była członkiem rolniczej spółdzielni produkcyjnej, a tym samym posiadała uprawnienia do dziedziczenia wchodzącego w skład spadku wkładu w takiej spółdzielni. M.M. w dacie śmierci ojca nie posiadała uprawnień do dziedziczenia tej części spadku, gdyż w chwili jego otwarcia, nie była już członkiem spółdzielni. W dacie zaś otwarcia spadku po Z.M., tylko jej syn W.M. – z uwagi na stwierdzone u niego inwalidztwo II grupy – miał uprawnienia do dziedziczenia wkładu w rolniczej spółdzielni produkcyjnej.

Wskutek apelacji M.M. od powyższego orzeczenia, Sąd Okręgowy w G., postanowieniem z dnia 10 lipca 2007 r. zmienił zaskarżone postanowienie i wniosek M.M. o zmianę postanowienia w przedmiocie stwierdzenia spadku oddalił. Sąd drugiej instancji, odmiennie od Sądu Rejonowego ocenił, iż wnioskodawca nie wykazał istnienia przesłanek z art. 679 § 1 zd. 2 k.p.c., od których zależy dopuszczalność żądania zmiany postanowienia w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku. Swój wniosek uzasadniał on bowiem uzyskanym w dniu 25 listopada 2003 r. zaświadczeniem o okresie członkostwa M.M. w RSP „J.”, z którego wynikało, iż nie była ona członkiem tej Spółdzielni w dacie otwarcia spadku

po ojcu M.M., co przeczy ustaleniom Sądu Rejonowego poczynionym w sprawie [...]01. W ocenie Sądu Okręgowego okoliczność późniejszego otrzymania powyższego zaświadczenia nie jest wystarczająca dla uznania, że wnioskodawca w myśl art. 679 § 1 zd. 2 k.p.c. nie mógł w poprzednim postępowaniu powołać się na okoliczność z zaświadczenia tego wynikającą czyli na wystąpienie M.M. z RSP „J.” przed otwarciem spadku. Sąd ten wskazał, iż w powyższym przepisie chodzi o zobiektywizowaną kategorię „możliwości powołania się”. W poprzednim postępowaniu M.M. był bierny, nie interesował go wynik sprawy. Sam przyznał, że zwrócił się do RSP „J.” dopiero po powstaniu konfliktu i zapowiedzi M.M., że będzie egzekwowała korzystne dla niej postanowienie spadkowe. Wtedy też dopiero zwrócił się po poradę do prawnika. Nic jednak nie stało na przeszkodzie, aby uczynił to już w czasie toczącego się postępowania w sprawie [...]01 lub aby wówczas wystąpił do spółdzielni z zapytaniem o członkostwo M.M., czy też aby złożył stosowny wniosek dowodowy w tym zakresie w trwającym postępowaniu spadkowym. Mógł też po prostu zakwestionować uprawnienia M.M. do dziedziczenia wkładu gruntowego po ojcu. Bezczynność wnioskodawcy w poprzednim postępowaniu nie może, w ocenie Sądu Okręgowego, stanowić okoliczności usprawiedliwiającej wystąpienie z żądaniem zmiany prawomocnego postanowienia. Na stronach i uczestnikach postępowania sądowego z natury *rzeczy* ciężką bowiem określone obowiązki procesowe, a świadoma bierność zawsze niesie za sobą ryzyko niekorzystnych rozstrzygnięć. Taka postawa nie może być premiowana przyznaniem prawa do uruchomienia szczególnego trybu służącego wzruszeniu prawomocnego orzeczenia. W takim konflikcie wartości, zdaniem Sądu Okręgowego, pierwszeństwo należało przyznać ochronie zasady prawomocności orzeczeń, jako służącej stabilizacji konkretnych stosunków społecznych. Wnioskodawca jako uczestnik właściwego postępowania spadkowego za podstawę żądania zmiany postanowienia wskazał okoliczność, którą niewątpliwie mógł być powołać w toku właściwego postępowania, czego nie uczynił gdyż nie był zainteresowany wynikiem postępowania. W tej sytuacji, uznając, że wnioskodawcy nie przysługiwało prawo żądania postanowienia spadkowego, Sąd Okręgowy nie badając zasadność samego wniosku, zmienił zaskarżone postanowienie i wniosek M.M. oddalił.

Skargę kasacyjną od powyższego orzeczenia wniósł M.M. oraz uczestniczka postępowania E.M.

Wnioskodawca opierając swą skargę na zarzucie naruszenia przepisów postępowania, a to: art. 227 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. przez odmowę wyjaśnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i mimo niewyjaśnienia okoliczności spornych – art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. i w zw. z art. 382 k.p.c. uznanie apelacji za zasadną, oraz art. 232 k.p.c. w zw. z art. 670 § 1 i 2 k.p.c. i w zw. z art. 679 k.p.c. polegające na zaniechaniu sprawdzenia danych świadczących o możliwości dokonywania przez wnioskodawczynię w sprawie [...]01 manipulacji przeciwko uprawnionej do dziedziczenia jej matki Z.M. oraz W.M. w zakresie gospodarstwa rolnego, wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania.

Uczestniczka E.M. w swej skardze kasacyjnej zarzuciła nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 48 § 3 k.p.c. i art. 379 pkt 5 k.p.c. i wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i poprzedzających go orzeczeń, zniesienia postępowania i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważenia wymagał najdalej idący zarzut nieważności postępowania podniesiony w skardze uczestniczki postępowania. Nieważność ta, w opinii skarżącej, zaistniała w dwojakiej postaci. Pierwszej, określonej w art. 379 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 48 § 3 k.p.c., a polegającej na rozpoznaniu niniejszej sprawy przez Sąd Rejonowy w tym samym składzie, który orzekał w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po M. i Z.M. i drugiej, przewidzianej w art. 379 pkt 5 k.p.c., która – zdaniem autora skargi – zaistniała w związku z niepowiadomieniem uczestnika postępowania A.M. o rozprawie apelacyjnej i nedoręczeniem mu odpisu apelacji.

Sąd Najwyższy obydwie wskazane podstawy nieważności postępowania uznaje za niezasadne. Odnośnie do pierwszej, niezależnie od tego, że wbrew zarzutowi skargi, w sprawie o stwierdzenie praw do spadku po M. i Z.M.

zakończonych prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w W. z dnia 29 maja 2002 r., nie orzekał sąd w tym samym składzie co w sprawie niniejszej o zmianę powyższego orzeczenia, a zakończonej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym postanowieniem z dnia 20 grudnia 2006 r. (a tylko w takiej sytuacji zachodziłaby zarzucana nieważność z powodu naruszenia art. 48 § 3 k.p.c., za stosowaniem którego w sprawach o zmianę postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie art. 679 k.p.c. opowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 września 2004 r., III CK 458/03, niepubl.), wskazać trzeba, iż zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury rozpoznając skargę kasacyjną Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do badania – w ramach bezpośredniej kontroli – nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. Takie badanie – mające jednak charakter kontroli pośredniej – byłoby natomiast możliwe w sytuacji, w której skarżący w ramach drugiej podstawy z art. 398³ § 1 k.p.c. zarzuciłby sądowi drugiej instancji naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. przez nie uwzględnienie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 62/07, z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 350/07 i z dnia 16 listopada 2006 r., II CSK 177/06, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2009 r., III UK 16/09 i z dnia 11 stycznia 2006 r., III CSK 328/05, niepubl.). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie zachodzi, ponieważ skarga kasacyjna uczestniczki postępowania nie zawiera zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 386 § 2 k.p.c. Kwestia zatem nieważności postępowania przed Sądem Rejonowym uchyla się spod kontroli kasacyjnej.

Nie doszło także do zarzucanej nieważności określonej w art. 379 pkt 5 k.p.c. w postępowaniu drugoinstancyjnym przed Sądem Okręgowym. Zgodzić się należy ze skarżącą iż uczestnik A.M. nie został prawidłowo powiadomiony o rozprawie apelacyjnej, a wcześniej nie doręczono mu odpisu apelacji, wobec wysłania zawiadomienia zamiast na wskazany adres dla doręczeń (adres skarżącej – E.M.), na adres, który wskutek przebywania uczestnika za granicą był nieaktualny. Uchybienie powyższe nie jest jednak równoznaczne z zarzucaną przez uczestniczkę postępowania nieważnością postępowania. Nie można bowiem pomijać faktu, że naruszenie prawa do obrony uczestnika A.M. zarzuca nie on sam, lecz inny uczestnik postępowania. Co prawda ugruntowany jest pogląd, zgodnie z

którym w skardze kasacyjnej strona może powołać się na naruszenie przepisów procesowych dotyczących także interesów strony przeciwnej, jeżeli uchybienie to spowodowało nieważność postępowania (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2006 r. I PK 124/06, OSNP 2008/3-4/27 oraz z dnia 23 marca 2006 r., IV CSK 115/05, z dnia 27 lutego 1997 r., III CKN 6/97, z dnia 15 czerwca 2005 r., II PK 274/04, z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 269/02, niepubl.), jednak w ocenie Sądu Najwyższego rozpoznającego niniejszą sprawę, „procesowa” podstawa kasacji – zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. – wymaga wykazania takiego uchybienia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2005 r., II PK 198/04, niepubl.). Tego wymagania nie spełnia zaś podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. przez niedoręczenie innemu uczestnikowi odpisu apelacji czy powiadomienia o terminie rozprawy apelacyjnej. W uzasadnieniu tego zarzutu skarżąca nie przedstawiła konsekwencji wskazanego niedoręczenia A.M. powiadomień i nie przedstawiła związku między treścią zaskarżonego orzeczenia, a wskazanym uchybieniem, a trudno tu o domniemywanie takich konsekwencji zwłaszcza jeżeli się zważy, iż A.M. mieszkający za granicą sam orzeczenia nie skarży i do tej pory, mimo prawidłowego powiadomienia go o czynnościach sądowych i procesowych innych uczestników, nie podejmował w sprawie żadnych czynności.

Uzasadniona okazała się natomiast skarga kasacyjna wnioskodawcy zarzucającego naruszenie art. 679 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, w postępowaniu o zmianę stwierdzenia nabycia spadku, ten kto był uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, może tylko wówczas żądać zmiany zapadłego postanowienia, gdy żądanie opiera na podstawie, której nie mógł powołać w tym postępowaniu, a wniosek o zmianę składa przed upływem roku od dnia, w którym uzyskał tę możliwość. W sprawie niniejszej zastrzeżenia Sądu Okręgowego odnośnie do zastosowania tego przepisu, wzbudziła przesłanka podstawy na jakiej wnioskodawca – uczestnik postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po M. i Z.M. – opierał swój wniosek o zmianę wydanego w tamtej sprawie postanowienia spadkowego. Chodziło mianowicie o wykładnię niezbędną do ponownego rozpoznania sprawy spadkowej przesłanki przewidzianej w art. 679 § 1

zd. 2 k.p.c., w postaci podstawy wniosku, której uczestnik nie mógł powołać w poprzednim postępowaniu.

Przypomnieć należy ugruntowany pogląd, iż przepis art. 679 k.p.c. ma charakter wznowieniowy. Realizuje on nie tylko ochronę dziedziczenia spadkobiercy, lecz także zastępuje instytucję wznowienia postępowania w tych sprawach w drodze żądania zamiany dotychczasowego wadliwego stwierdzenia nabycia spadku (uchwała SN z dnia 21 kwietnia 1994 r., sygn. akt III CZP 40/94, OSNCP 1994, nr 11, poz. 210; postanowienie SN z dnia 14 września 2004 r., sygn. akt III CK 458/03, niepubl.). Wzgląd na to pozwala i zarazem czyni uzasadnionym sięgnięcie przy dokonywaniu wykładni użytego w nim pojęcia „podstawy”, której uczestnik postępowania o stwierdzenie nabycia spadku nie mógł powołać w tym postępowaniu, do treści i dorobku wykładni art. 403 § 2 k.p.c. Zgodnie z jego brzmieniem przyjęć też należy, że obejmuje ono zarówno okoliczności faktyczne, jak i środki dowodowe. O ile jednak przepis art. 403 § 2 k.p.c. wyraźnie wymaga, aby takie okoliczności lub dowody zostały wykryte później, tj. już po uprawomocnieniu się orzeczenia, o tyle przepis art. 679 § 1 zd.2 k.p.c. nie precyzuje przyczyn, dla których powołanie nowych okoliczności lub dowodów w poprzednim postępowaniu nie było możliwe.

Sąd drugiej instancji podstawę do domagania się zmiany postanowienia spadkowego zinterpretował wyłącznie w płaszczyźnie obiektywnej możliwości, powiązanej z nakazem starannego, aktywnego działania uczestnika w postępowaniu sądowym w celu wyjaśnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd ten uznał mianowicie, iż nie było przeszkód, aby wnioskodawca już w czasie postępowania spadkowego w sprawie [...]01 uzyskać zaświadczenie z RSP „J.” o okresie w jakim M.M. była członkiem tej spółdzielni, co miało zasadnicze znaczenie dla ustalenia, czy w myśl obowiązującego w dacie otwarcia spadku art. 1087 k.c. – posiadała ona uprawnienie do dziedziczenia wkładu gruntowego w rolniczej spółdzielni produkcyjnej wchodzącego w skład spadku po rodzicach. W ocenie Sądu Okręgowego M.M. nie tylko mógł, ale i miał obowiązek w tamtym postępowaniu podejmować działania (np. uzyskanie porady od prawnika), czy czynności procesowe (wnioski dowodowe) zmierzające do ustalenia uprawnień do dziedziczenia przez M.M. W istocie zatem w opinii Sądu

drugiej instancji, winien on być bardziej staranny niż sąd rozpoznający sprawę o stwierdzenie nabycia spadku, mimo że to na sądzie z urzędu ciążył obowiązek ustalenia nie tylko kręgu spadkobierców, ale i ich kwalifikacji do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, wynikający z art. 670 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do 2 października 2008 r. Jak słusznie zarzuca w swej skardze wnioskodawca, Sąd Okręgowy, ten aspekt całkowicie pominął. Co prawda rację ma ten Sąd gdy stwierdza, iż świadoma bierność uczestnika postępowania spadkowego nie może stanowić okoliczności usprawiedliwiającej wystąpienie z żądaniem zmiany prawomocnego postanowienia spadkowego, który to pogląd znalazł także odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. postanowienie z dnia 6 czerwca 2007 r., III CSK 19/07, niepubl.) jednakże nie można podzielić stanowiska tego Sądu, iż taką świadomą bierność można zarzucić skarżącemu w postępowaniu [...] /01. Oceniając powinność aktywności uczestników w zakresie przejawiania inicjatywy dowodowej w postępowaniu o stwierdzenie spadku, nie można pominąć okoliczności takich jak to, że między uczestnikami postępowania nie było wówczas sporu odnośnie do członkostwa M. M. w RSP „J.” oraz to, że nie tylko oni, ale także i Sąd Rejonowy pominął obowiązek zbadania czy członkostwo to istniało także w dacie otwarcia spadku. Rozpoznający sprawę Sąd, mimo obowiązku działania w tym zakresie z urzędu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1998 r., I CKU 46/98, niepubl.), oraz zawartego we wniosku o stwierdzenie nabycia spadku wniosku o wywiad w RSP „J.”, obowiązkowi temu uchybił, choć z urzędu zajął się badaniem uprawnienia do dziedziczenia wkładu gruntowego przez drugiego spadkobiercę – W.M. i to mimo braku twierdzeń, iż takowe kwalifikacje on posiada. W tej sytuacji, oczekiwanie, że sąd wyjaśni uprawnienia M.M. – odnośnie, do której nie złożono żadnego dowodu na okoliczność jej członkostwa w RSP w dacie otwarcia spadku, poza jej tylko zeznaniami niepopartymi zeznaniami innych uczestników, było uzasadnione. Sąd Okręgowy stwierdzając, iż wnioskodawca winien w tamtym postępowaniu przejawiać inicjatywę dowodową wymaga od niego w istocie większej staranności niż od sądu zobowiązanego w tym zakresie do działania z urzędu. Skoro bowiem Sąd Rejonowy poprzestał na zeznaniu M.M., zapewne z uwagi na fakt, że uczestnicy zeznania tego wprost nie zakwestionowali i byli zgodni co do

rozstrzygnięcia sprawy, oczekiwanie iż wnioskodawca (w tamtym postępowaniu uczestnik), zważywszy na zgodne stosunki rodzinne, ustalenia co do podziału spadku i brak podstaw do kwestionowania twierdzeń wnioskodawczynie (ciotki uczestnika), będzie kwestionował kwalifikacje wnioskodawczynie do dziedziczenia wkładu gruntowego jest nieusprawiedliwione okolicznościami sprawy. Z uwagi na powyższe przyjęć należało (jak uczynił to Sąd Rejonowy), iż wnioskodawca w poprzednim postępowaniu spadkowym nie mógł powołać podstawy, na której obecnie wnosi o zmianę postanowienia spadkowego. Nie chodzi wszak o obiektywną i teoretyczną możliwość zdobycia już wówczas dowodu w postaci zaświadczenia z RSP o czasokresie członkostwa M.M., ale o to, czy zważywszy na okoliczności tamtego postępowania było to oczekiwanie uzasadnione. Podstawa, której nie można było powołać w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, a która w myśl art. 679 § 1 zd. 2 k.p.c. uzasadnia ponowne rozpoznanie sprawy spadkowej, to podstawa której w poprzednim postępowaniu uczestnik nie mógł powołać z uwagi na zaistniałe okoliczności sprawy. Owa możliwość powołania się na nową podstawę o jakiej stanowi powyższy przepis nie może być bowiem badana jedynie teoretycznie, w kontekście li tylko należytego dbania przez uczestników postępowania o swoje interesy, ale ocena jej wystąpienia winna uwzględniać wszystkie okoliczności zaistniałe w tamtym postępowaniu, a więc i postawy pozostałych uczestników i rolę sądu w wyjaśnianiu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wnioskodawca w sprawie [...]01 nie przejawiał inicjatywy dowodowej, bo nie miał podstaw do kwestionowania twierdzeń swej ciotki, co do jej członkostwa w RSP. Dopiero później, z uwagi na powstały konflikt w rodzinie spowodowany przez M.M., która wycofała się ze wcześniejszych ustaleń odnośnie do podziału majątku po rodzicach, wykrył okoliczność i dowód ją potwierdzający, że udział osoby (M.M.), która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, jest inny niż wynika to z postanowienia spadkowego, co usprawiedliwiało przyjęcie – tak jak to uczynił Sąd Rejonowy – iż wnioskodawca składając wniosek o zmianę postanowienia spadkowego powołał się na podstawę, której nie mógł zgłosić w poprzednim postępowaniu. To zaś uzasadniało ponowne zbadanie uprawnień spadkobierców M. i Z.M. do dziedziczenia wchodzącego w skład spadku po nich wkładu w rolniczej spółdzielni produkcyjnej.

Ponieważ kwestię tę, z uwagi na zmianę orzeczenia Sądu Rejonowego, Sąd Okręgowy pominął, Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 389²¹ k.p.c.).